

Jak donosi agencja ANSA, James Pallotta wyląduje w czwartek w Rzymie i pojawi się tym samym na stadionie na meczu z Lyonem. Prezydent klubu, który obchodzi dziś 59 urodziny, chciałby na pewno niezapomnianego prezentu, jakim byłby awans do ćwierćfinału Ligi Europy.

Tematem numer jeden przylotu Pallotty będzie rzecz jasna kwestia stadionu. Prezydent będzie też rozmawiał o przyszłości Spallettiego, a także z De Rossim i Tottim o ich kończących się kontraktach.

Tymczasem właśnie Spalletti apelował wczoraj do kibiców o liczne pojawienie się na stadionie: "*byłoby ważnym spotkać 60 tysięcy kibiców na stadionie, okrzyk z Sud byłby pierwszym krokiem w kierunku odwrócenia pewnych sytuacji*". Niestety jego prośby oraz graczy nie spotkały się ze zbyt dużym odzewem. Na dziś sprzedano nieco ponad 15 tysięcy biletów i stadion będzie ponownie w połowie pusty.

Autor: abruzzo